

## DRUGI KONTRAKT KATARSKI ZAMIAST ANEKSU DO PIERWSZEJ UMOWY [KOMENTARZ]

---

Polski gigant gazowy zawarł nowe porozumienie z Qatargas. Równocześnie nadal obowiązuje umowa zawarta przez strony w 2008 r. Dlaczego zdecydowano się na taką konstrukcję prawną nie aneksując pierwszego z wymienionych kontraktów?

PGNiG zawarło dodatkową umowę z Qatargas. W jej wyniku „całkowity wolumen LNG w ramach kontraktów długoterminowych z Qatargas wzrośnie do 2 mln ton LNG na rok, co stanowi około 2,7 mld m<sup>3</sup> gazu, a w latach 2018-2020 do 2,17 mln ton LNG rocznie, czyli około 2,9 mld m<sup>3</sup> gazu”. Umowa będzie obowiązywać od początku 2018 r. do czerwca 2034.

Jak poinformował polski gigant gazowy: "w ocenie zarządu PGNiG, warunki cenowe umowy dodatkowej są satysfakcjonujące w kontekście realizacji strategii Grupy Kapitałowej w zakresie optymalizacji zarządzania portfelem gazu ziemnego i mogą pozytywnie wpłynąć na wyniki finansowe PGNiG".

Jak rozumieć skąpe informacje dotyczące nowego kontraktu?

**Przede wszystkim bardzo interesujące wydaje się to, że standardowa umowa katarska nie została aneksowana. Zawarto nowe, równoległe porozumienie na zakup dodatkowego wolumenu gazu. Najwyraźniej Qatargas pozostał nieprzejednany i nie zgodził się na zmianę warunków cenowych „starej” umowy katarskiej.**

Ponieważ wzrost dostarczonego wolumenu surowca do Polski w zamian za obniżkę cenową pozostawał w ostatnich latach głównym pomysłem na renegotjację pierwszego kontraktu z Qatargas wydaje się, że możliwość negocjacji redukcji ceny wyczerpała się. Tymczasem to dość problematyczna kwestia.

Cena gazu w obrębie pierwszego kontraktu katarskiego pozostaje tajemnicą handlową, a większość szacunków w tym zakresie pochodzi z...rosyjskich mediów, a więc kontrolowanych przecieków z Gazpromu. Mimo to można pokusić się o pewne obliczenia. [W 2014 r. szacowano](#), że 577 dolarów za tys. m<sup>3</sup> surowca z Bliskiego Wschodu dostarczanego do świnoujskiego terminala to poziom pozostający w korelacji z 110 dolarami za baryłkę ropy. Według ówczesnych analiz Unicredit **podpisanie kontraktu katarskiego miało miejsce przy cenach ropy rzędu 70 \$, a cena gazu z Kataru w takim wypadku kształtowała się na poziomie 367 \$ za tys. m<sup>3</sup>**. Przypomnę, że aktualne ceny ropy to około 51,8 \$ za baryłkę Brent. Innymi słowy błękitne paliwo pozyskiwane w ramach wspomnianej umowy jest dość drogie.

Zobacz także: [SKANER Energetyka24: Umowy na gaz z Azji szansą dla Polski](#)

**Tymczasem z informacji zamieszczonych przez PGNiG wynika, że w drugiej umowie katarskiej, którą dziś ogłoszono, osiągnięto satysfakcjonującą cenę dla koncernu.**

**Oczywiście także w tym przypadku pozostaje ona niejawna. Jednak polski potentat nieprzypadkowo informuje, że wpłynie ona pozytywnie na wyniki.**

Ponadto PGNiG posiadające dziś nieporównywalnie większą elastyczność dostaw aniżeli w 2008 r. gdy zawierano pierwszą umowę z Qatargas nie zdecydowałoby się na zakup tak dużej ilości surowca (de facto podwojono import z Bliskiego Wschodu) bez uzyskania satysfakcjonującej ceny.

**Ostatnim interesującym elementem komunikatu PGNiG jest wzrost wolumenu gazu odbieranego od Qatargas w latach 2018-20. Nieprzypadkowo w roku 2019 strona polska musi poinformować Gazprom o tym czy przedłuży kontrakt jamalski na dostawy surowca z Rosji.** PGNiG najwyraźniej przygotowuje się do rozmów dotyczących tego problemu, a większa ilość surowca z kierunków nierosyjskich zapewne będzie sygnałem, że może obejść się bez dostaw ze wschodu. No chyba, że będą one atrakcyjne cenowo i oferowane w ramach umów krótkoterminowych...